

# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.



**Prenumerata w Radomiu wynosi:**  
 Miesięcznie . . . . . 6 k. — h.  
 Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.  
**Na prowincji z przesyłką pocztową:**  
 Miesięcznie . . . . . 7 k. 50 h.

**Adres Redakcji i Administracji:** ulica Lubelska № 46, dom Hempła.  
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.  
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 40 halerzy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

**Gena ogłoszeń:**  
 za wiersz petytowy:  
 Przed tekstem . . . . . k. 2 h. 60  
 W tekście . . . . . k. 2 h. —  
 „ „ nekrologi . . . . . k. 1 h. 20  
 Po tekście (na III str.) . . . . k. 1 h. 40  
 Na IV str. . . . . k. — h. 80  
 Drobne za wyraz . . . . . k. — h. 20

## CKINO Y. CZARY.

**OSTATNIE DNI! — SENSACJA!**  
 Wielkie arcydzieło ozdobione na konkursie w Kopenhadze pierwszą nagrodą  
**OKRĘT NIEBIAŃSKI**  
 wspaniały, sensacyjny dramat w 6 częściach osnuty na tle wszechświatowych problemów, zadziwiający kolosalną niewiedzą dotąd w dziedzinie Kinematografu z ulbicem publiczności w roli głównej  
**GUNNAR TOLNAESEM.**

**DZIŚ**  
**w „MIRAŻU”**  
 pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.  
 W Soboty, Niedziele i święta  
 3 przedstawienia 3  
 początek I-go—7-a  
 II-go—9 w w.

**W czwartek 27 marca 1919 r.**

**Zazarty automobilista**  
 farsa w 3-eh aktach.

**W piątek 28 1919 r.**

**Dookoła miłości**  
 Operetka w 3-eh aktach.

## TEATR CORSO

Kościelna 9.

**Od poniedziałku dnia 24 marca 1919 roku.**  
**Katorżnik № 17** **RODZINA BLUMSKICH**  
 Sensacyjny dramat Amerykańsko dedektywny w 6 aktach. **Józefina Lorettówna.**  
 Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

**Pana, który się zamienił**  
 kapelusami na „Wieczorne niespodzianek“, prozę o zwrot popielatego kaptora kapelusza Wysoka 51 inż. Cholewo. 2028—1

### O bolszewickiej Rosji.

Pod tym tytułem znajdujemy w nowopowstałym w Warszawie tygodniku „Ster“ cały szereg źródłowych informacji o władzach bolszewickiej Rosji. W szeregu artykułów autor cytuje cały szereg faktów i nazwisk, świadczących o tem, że u steru sowieckiej republiki rosyjskiej stoją wszelkiego rodzaju t. zw. „inorodecy“ — a przede wszystkim żydzi. Poniżej podajemy najciekawsze wyjątki z tej pracy:

Wszystkie nazwiska są zaczerpnięte z urzędowych „Lwiestji Wsiorosyjskowo Centralnego Ispolnitel'noho Komiteta Sowietow rabeczich, soldatskich, krestjanskich i kasackich deputatow“, wychodzących w Moskwie.

Prawie wszystkie osoby, podane w owych listach, są pochodzenia nie rosyjskiego, głównie zaś są to żydzi. Prócz nazwisk wielu z nich, podają w nawiasach ich pseudonimy, naturalnie o brzmieniu rosyjskim, pod którymi ci działacze występują oficjalnie na zebraniach przed ciemnym, łatwowiernym tłumem, który naiwnie sądzi, że doń przemawiają towarzysze Stieklow, Martow, Sucharow i t. p., nie zaś Nachamkes, Cederbaum, Cimner i inni. Znamienną jest cyniczna otwartość moskiewskich bolszewików-żydów, oświadczających, że partyjni działacze żydzi we wszystkich krajach z rozmysłem obierają sobie chrześcijańskie pseudonimy by tem łatwiej pozyskać zaufanie robotników-chrześcijań, stanowiących główną masę słuchaczy wieców.

A więc przede wszystkim „Rada Komisarzy Ludowych“ (dawniej Rada Ministrów), obecna władza swierchnia w „Rosyjskiej federacyjnej socjalistycznej Republice Sowietow“ — taka jest bowiem obecna urzędowa nazwa dawnego Cesarstwa. Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych — (Lenin)—Uljanow (rosjanin).

Dżugaszwili (Stalin) — gruzin, komisarz ludowy spraw narodowościowych. Czezerin, rosjanin — komisarz ludowy spraw zewnętrznych.

Lurje (Zarin) — komisarz ludowy i przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarki Ludowej (instytucja nowa). Szlichter — komisarz ludowy apro wizacji.

Proszjan (ormianin) — komisarz ludowy rolnictwa.

Bronsztejn (Trockij) — komisarz ludowy spraw wojskowych i marynarki. Lander — komisarz ludowy kontroli państwowej.

Kaufman — komisarz ludowy, zarządzający majątkiem Państwa.

Schmidt W. — komisarz ludowy pracy.

E. Lell (Kingissen) — komisarz ludowy Opieki społecznej.

A. Mandelstam (Łunaczarskij) — kom. ludowy oświecenia publicznego.

A. Szpielberg — komisarz ludowy spraw wyznaniowych (autor licznych dekretów, skierowanych przeciw kościołowi prawosławnemu).

Apfelbaum (Zinowjew) komisarz ludowy spraw wewnętrznych i przewodniczący „Piotrogrodzkiej komuny Pracy“.

B. Pozern — komisarz ludowy spraw wojskowych w Piotrogrodzie — przedtem przewodniczący komitetu armji frontu zachodniego w Mińsku.

M. Urickij — były komisarz ludowy w sprawie wyborów do Sejmu ustawodawczego, następnie zaś przewodniczący Nadszwyczejnej komisji do walki z kontrrewolucją. Wsławił się okrucieństwem. Przed wojną — czeladnik krawiecki w Łodzi. Zabity w wieku lat 28 na mocy uchwały prawicy partji socjalno-rewo lucyjnej.

Anwelt — komisarz ludowy zdrowia (organizacji sanitarnych).

Izidor Gukowski — komisarz ludowy finansów Republiki.

Fenigsztejn, Bawicz, Zasławski — komisarze ludowie spraw emigrantów (bieżenców).

Wołodarski (żyd) — komisarz ludowy spraw prasowych (zabity na mocy uchwały prawicy partji s.-r.)

Przydjum Pierwszej Piotrogrodzkiej Rady delegatów robotników i żołnierzy.

Czeheidze, Ozenkeli, Gegieczkori, Ceretelli, Ramiszwili — gruzini.

Krochmal (Zagorskij), Gelfand (Pietrow), Zylbersztejn (Bogdanow), Gold-

man (Gorew), Goldenberg (Mieszkowski), Liberman (Czernow), Gimmer (Sucharow), Dan, Goc, Liber, Gurewicz, Ratner.

Przydjum Moskiewskiej Rady delegatów robotników i żołnierzy.

Przewodniczący Pierwszej Rady delegatów żołnierzy—Lejba Chinczak, robotników—Meder.

Przewodniczący obecnej Rady delegatów robotników i „krasnoarmiejców“ Smidowicz, Zarch, R. Klammer, Grozberg, Szeinkman, Rotsztejn, Lowinson, A. E. Krasnepelski, W. C. Mortow, E. S. Riwlina, S. P. Simson, L. I. Tabkin, T. T. Szyk i E. R. Falk — żydzi. Anderson, Solo, Wimba i Michelson, — lotysze. Ormjanin — M. M. Ter-Mirteszjan. Sekretarz Przydjum — E. Klaszmer. Zarządzający sprawami Rady Moskiewskiej — Rozenholz.

Centralny komitet wykonawczy IV-go Wszechrosyjskiego Zjazdu Rad Delegatów Robotników, Czerwonej Armji, Włóścian i Kozaków.

Przewodniczący: Swierdłow Jakób syn Mojżesza, Abelman (zabity podczas powstania lewych s.-r.) W. Weltman (Pawłowicz) — dziennikarz, Aszub; T. Akselrod (były przewodniczący biura pracy Centralnego Komitetu Wykonawczego, potem wysłany do Berlina w celu zorganizowania tam bolszewickiego oddziału informacyjnego), A. Goldimudin (zarząd. Oddziałem agitacyjnym C. K. W.), Cederbaum (Martow), Cederbaum (Lewickij) brat poprzedniego, Krasikow, Lundberg, Wołodarskij, Urickij, Uljanow (Lenin), Apfelbaum (Zinowjew), Bronsztejn (Trockij), Sirota, Gimmer (Suchanow), Rywkin, Nejbut, Ratner, Bleichman, Chaşkin, (kierownik osady junk. szkoły Włodzimierskiej w październiku 1917 r.), Lander, Arenowicz, Kae (Gresser — Kamkow), Fiszman, Abramowicz, Frycze, Goldsztein (Ilin), Lichacz, L. Chiaczuk, Berlinkraut, Czerniawski, Distler, Smidowicz. (d. c. n.)

**Zbrojna akcja Niemiec przeciw pretensjom Polski.**

Rada żołnierzy tutejszego garnizonu niemieckiego wysłała do rządu niemieckiego, do zgromadzenia narodowego w Weimarze i do innych władz odezwę, która kończy się słowami: Garnizon grudziądzki w liczbie 10.000 ludzi,

oprze się siłą każdej próbie przyłączenia Prus zachodnich do Polski.

**Koalicja zada cios śmiertelny bolszewizmowi na Węgrzech.**

„N. W. Journal“ donosi w depeszy z Genewy: Marszałek Foch wyraził się wobec dziennikarzy w następujący sposób o położeniu na Węgrzech. Teraz będziemy mogli schwytać bestję. Rosyjscy bolszewicy chcieli nas zwabić na stępy rosyjskie. Byliśmy mądrzy i nie daliśmy się tam wciągnąć. Dziś położenie jest inne. Na Węgrzech nie tylko przeforsujemy nasze żądania, ale także zadamy cios śmiertelny bolszewizmowi. Mądziarzy, którzy podnieśli się przeciw żądaniom całej ententy, przyplacą ciężko swą nierozwagę.

**Stan wojenny między koalicją a Węgrami.**

„Zeit“ donosi z Paryża; Z Paryża nadeszła tu wiadomość, że od soboty wieczorem zaistniał stan wojenny z Węgrami.

**Pruskie zgromadzenie narodowe przeciw Polsce.**

Z Berlina donoszą: Pruskie zgromadzenie narodowe obradowało w sprawie Śląska, Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich. Mówcy protestowali przeciw zamiarom Polaków przyłączenia tych prowincji do Polski i podnosili, że pokój nie będzie prawdziwym, gdyby nadziejcie Polaków miały być zrealizowane.

**Armja gen. Żeligowskiego.**

Przez Kraków przejeżdżał p. Maksymilian Kański, b. oficer II brygady Legionów, obecnie kapitan armji gen. Żeligowskiego w Odesie, udając się do Warszawy.

Według udzielonych informacji armja gen. Żeligowskiego w Odesie wynosi około 4 tysięcy ludzi doskonale zorganizowanych i wykwapowanych.

W Odesie przebywają obecnie wojska: polskie, francuskie, greckie i oddziały ochotnicze rosyjskie. Bezwarunkowo najlepiej przedstawiają się oddziały polskie. Są one najbardziej karne, naj-

piej zorganizowane, to też Francuzi liczą się w Odesie tylko z tymi oddziałami. Podlegają one rozkazom naczelnego ich wodza gen. Bertholleta, przebywającego obecnie w Bukareszcie. Żołd wypłacają im Francuzi, którzy w ostatnich czasach opiekują się bardzo gorliwie temi formacjami i dostarczają im broni, amunicji i wszystkich środków technicznych. W armii tej służy wielu Galiejan, mianowicie b. legionistów i b. żołnierzy austriackich, zwłaszcza Lwowiaków.

Wszystkie wiadomości o zawładnięciu Odessy przez bolszewików są wyssane z palca.

### Bunt Milicji Ludowej.

Milicja ludowa, którą po znanych zaburzeniach w Zagłębiu Dąbrowskim rozbrojono i przewieziono z Będzina do Krakowa zbuntowała się zaraz na drugi dzień. Milicja ta w liczbie około 800 osób, internowana była w bastjonie № 5, Milicjanci zbuntowali się i chcieli rozbroić strzegących ich żołnierzy. Bunt stłumiono siłą, przyczem trzech milicianów zostało rannych.

W niedzielę rano zbuntowali się milicjanci po raz drugi. Czterdziestu z nich zdołało uciec, za tymi wysłano silniejszy pościg. Reszta trzymana jest pod bardzo silną strażą wojskową.

### W Gdańsku.

Z Poznania donoszą do Kurjera Ilustrowanego: W Gdańsku ukazała się broszura majora von Litz, Niemca, potomka patryjuszowskiej rodziny gdańskiej. Broszura ta stała się wypadkiem dnia i może być uważana za wyraz opinii znacznej części patrycjatu miejskiego. Major v. Litz wskazuje, że na wieży ratuszowej Gdańska po dziś dzień widnieje znak — orzeł polski — pod którym miasto dostąpiło najwyższego swego rozkwitu i zażywało pełni swobód. Dzisiaj przyszłość Gdańska leży znów w związku z Polską. Należy nawiązać nici dawnej świetnej tradycji. „Pozostaniemy dobrzy Niemcami, kohezy major v. Litz, ale powinniśmy połączyć się z Polską, bo tego wymaga polityczny i gospodarczy interes miasta“.

Jakże opinia publiczna w Gdańsku pogodziła się przeważnie z tą myślą — a przyjazd wojsk Hallera nie napotkał chyba na trudności ze strony zasiedzonego obywatelstwa. Aljanci znaleźli zresztą dobry sposób, aby gdańszczyznę utrzymać w ryzach: wyznaczyli po funckie tłuszczy na głowę co tydzień pod warunkiem, że miasto zachowa spokój.

W Gdańsku widać sporo oficerów ententy i oficerów polskich, którzy mają przygotować kwatery dla armii Hallera.

### Przewrót madziarski nie zaskoczył koalicji.

Wiadomości o wydarzeniach w Budapeszcie pochodzą niemal bez wyjątku ze źródeł urzędowych, znajdujących się w rękach nowej władzy, a jako takie są one niewątpliwie celowo przykrawane, a więc niewiarogodne. Już dzisiaj jest rzeczą stwierdzoną, że wbrew doniesieniom budapeszteńskim przewrotowi tamtejszemu towarzyszyły gwałty, rabunki i strzelanina, które zwłaszcza w nocy z piątku na sobotę szerzyły się niemal w całym mieście. Są ranni i zabici, a tłum zrabował nietylko sklepy żywności, ale także inne sklepy. Czerwona gwardja musiała wystąpić zbrojnie i obsadziła dworce kolejowe, posługując się częściowo także armatami.

Obceokrajowcy w popłochu opuszczają Budapeszt, rząd proletariajski wydał bowiem tajny rozkaz internowania ich.

Przewrót bolszewicki w Budapeszcie był atakiem niespodzianką jedynie dla osób zdala stojących. Władze koalicyjne od dawna obserwowały wzmaganie się agitacji w obszarze obsadzonym, jakoteż znalazły się w posiadaniu dowodów, że

rząd Karoly'ego oddawna porozumiewa się z Moskwą.

Ze strony dobrze powiadomionej pochodzi też informacja, że ultimatum koalicji z dnia 19 bm. było następstwem sprawozdania przesłanego do Paryża, a zawierającego szczegółowo, że Rosja ustawiła armię z jeńców madziarskich, którzy w liczbie około 70 tysięcy rozpoczęli marsz w kierunku na zachód. Wiadomość ta doszła do Paryża już przed 14 dniami, a jej pierwszym następstwem była mobilizacja 7 roczników w Czechach i 2 korpusów w Rumunji.

Równocześnie donoszą z Zurychu, że wedle „Corriere della Sera“ już od 10 dni odbywa się lądowanie wojsk koalicyjnych w Rjece, gdzie w ten sposób wysiadło na ląd już około 30 tysięcy żołnierzy.

Z Paryża pochodzi też wiadomość, że konferencja paryska uchwaliła wzmocnić załogi koalicyjne na Węgrzech o 5 korpusów, a równocześnie armia salonicka otrzymała rozkaz rozpoczęcia marszu ku północy. Koalicja nie zamierza bowiem ustąpić przed terrorem bolszewickim Madziarów.

### Z organizacji kobiet.

(Z Sandomierza koresp. własna).

W chwilach przełomowych i ciężkich narodu polskiego, kobiety polskie ujęły w swe rycie pracę społeczną, bacząc na każdy ból, na każdą delegiwość społeczeństwa z myślą by słoma zasłodzić i rany zagoić. W kraju powstały całe szeregi organizacji kobiecych, jedna z nich pod hasłem „Zjednoczenie Polek“ obejmuje coraz większe kręgi. W organizacji tej stanęły do pracy społecznej, obok kobiet samotnych i zajmujących stanowiska społeczne, kobiety robotnice, wyrobienie, służące i gospodynie wiejskie. Oprócz celu zjednoczenia kobiet, zatarła bolesnych różnic w klasach społeczeństwa, ruszyły one hasło pracy w każdym kierunku, któryby tylko był uczciwym i przyniósł krajowi pożytek. Po zawiązaniu organizacji w Warszawie, Radomiu, Lublinie, zawiązała się organizacja w Sandomierzu. Pierwszym tu hasłem jakie powstało w ich pracy był ratunek Lwowa. Od najmłodszych do najbardziej pędziły z datkami i te drugie nieśli to co tylko dać mogły dla zrujnowanego grodu. Do pierwszego transportu do Lwowa włączyły kaszę, słońce i pieczywo. Do urny wyborczej stanęły kobiety z kartą narodową, obznajmione z kwestją polityczną na szeregu zebrań kobiet. Za zadanie swe postawiły kobiety, dać najbardziej szczerą pomoc między siebie, pracę i stworzyć ognisko przemysłowe, któreby dało zarobek i zabezpieczyło byt.

Na zebraniu walnym organizacji, uchwalono rezolucję kierunku katolickiego i narodowego w szkolnictwie, i wysłano depezę do Prezydenta I. Paderewskiego z powitaniem Go na ziemi polskiej.

W otrzymanej odpowiedzi, słowa: siła zrzeczeń i organizacji i duch pokolenia, które piastunkami i strażniczkami są kobiety polskie, zapewnił zwycięstwo — chlubnej sprawie, będą zawsze dla organizacji kobiet polskich siłą, która w najcięższych chwilach wesprze je w drodze do celu.

### Ś. p. Wiktor Gruszczyński.

W dn. 20 marca zmarł w Radomiu ś. p. Wiktor Gruszczyński, weteran 1863 r. Pogrzeb odbył się dn. 23 b. m. przy udziale skautów z drużyny imienia Czachowskiego i starców weteranów 1863 r. kolegów zmarłego.

Na ośmatarzu po modłach kapłańskich nad otwartą mogiłą przemówił dowódca weteranów, kapitan Wojdacki, o działalności zmarłego w organizacji przed powstaniowej — w służbie publicznej jako konstabla po wypadkach 25 — 27 lutego i 8 kwietnia 1861 r. — i po przysiędzie wykonanej w refektarzu Ojców Bernardynów. Wraz z innymi uczył

się służby i karność wojskowej na wezwanie „do broni“ porzucił zajęcie subiekta u kupca ś. p. Jana Rożego, idzie w szeregi bratnie broni Ojezyznę. Dostaje się do kompanji III bataljonu Majora Dyonizego Czachowskiego. Wychodzi z Wąchocka do Suchbodziowa — dzielnie się sprawnia pod Świętym Krzyżem, bije się następnie w Stanowie, Małogoszczu, Skale. Wyczerpany z ranami na nogach szczerpł to chłopię z Gęszczy odesłane zostaje do szpitala św. Ducha w Krakowie — po wyleczeniu zaś — do Ręzna powiat Liski gdzie hr. Kosiębrodzka dawała opiekę i pomoc, wielu powstańcem.

Po powrocie do Ojezyzny, aresztowany, przesiedział w więzieniu dwa miesiące po oswoobodzeniu znów zostaje kupcem. Hasło „Bóg i Ojezyzna“ a miłość, zgoda, jedność i braterstwo, było mu wpojone do szpiku kości. „Drogi druchu i bracie — zakończył kap. Wojdacki — kiedy idziesz w górą kraję i stajesz na apel przedstaw Panu Wszelchwiata błaganie nasze: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie Ojezyznę wolną pobłogosław Panie“.

Zegnamy Cię — kochałeś tę ziemię Polską i niech Ci ona będzie lekka, wychowywał Cię Ojciec — oficer 1831 r., nic więc dziwnego, że dał Ci wskazówki jak Ojezyznę kochać należy“.

### OD ADMINISTRACJI.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów zamiejscowych o reklamowanie w odpowiednich Urzędach pocztowych w razie nieregularnego otrzymywania „Głosu Radomskiego“, gdyby zaś reklamacja pozostała bez skutku, — o zwracanie się w tej sprawie do nas.

Obecnie po wprowadzeniu wyraźnych adresów drukowanych i przy starannej ekspedycji z naszej strony „Głos Radomski“ powinien stale i regularnie dochodzić.

Podpisujmy  
Pożyczkę Państwową.

## KONKURS.

Wydział powiatu Iłeckiego w Wierzbniku (ziemia Radomska) ogłasza Konkurs na następujące posady:

1. Sekretarza biura pensja 1.000 kor. miesięcznie łącznie z dodatkiem drożyznianym. Wymagane minimum 21 lat wieku, odpowiednia praktyka w administracji samorządowej, ukończenie minimum średniego zakładu naukowego, lub odpowiedniego specjalnego.

2. Buchaltera — Kasjera Wydziału pensja 700 kor. z dodatkiem drożyznianym miesięcznie. Wymagane minimum 25 lat wieku 6-cio klasowe ogólne wykształcenie, lub odpowiednie specjalne, praktyka i znajomość prowadzenia ksiąg.

Odpiły świadectw z ofertami i życiorysem nadsyłać należy do Wydziału Sejmiku powiatowego w Wierzbniku ziemi Radomskiej do dnia 5-go kwietnia r. b.

2011—2

Przewodniczący J. Sulikowski.

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszłom, kokłuszom, katarom i zapaleniom oskrzeli

## „GRANULKI RUSSYANA“

(Granules sulphuris aurati benzeinati)

1976—

wyrobu  
labor. farmac. „Ap. Kowalski“ w Warszawie.

Cena pudełka Mk. 5 — Sprzedaż w apt. i skł. apt. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

KINO  
ODEON  
Lubelska № 15.

Redaktor, Henryk Niedźwiedzki.

ODDNIA 25 R. B.  
KLĄTWA PIĘKNOŚCI

interesujący dramat w 5 aktach z MARYĄ CARMÍ w głównej roli.

OTWARCIE SEJMU w WARSZAWIE 9—10 Lutego 1919 r. natara.

Kasa otwarta w dni powszednie od godz. 6 — a w święta od 5 po poł.

Druk „J. K. Trzebiński — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“